

Sygn. akt III PK 68/15

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa K. C.

przeciwko R. T. , S. T., W. F.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 grudnia 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. akt VI Pa 74/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim, wydanym w sprawie z powództwa K. C. przeciwko R. T., S. T., W. F. o zapłatę za pracę w godzinach nadliczbowych, oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji w Gorzowie Wielkopolskim, oddalającego powództwo w całości. Sądy obu instancji uznały, że powód był odpowiedzialny za sposób organizowania jego czasu pracy, a ewentualne nieprawidłowości w tym zakresie nie wynikły z wadliwej organizacji jego zatrudnienia przez pracodawcę. Powód pracujący na kierowniczym stanowisku zatrudnienia powinien organizować czas swojej pracy i podległych pracowników w taki sposób, aby nie dochodziło do przekraczania norm czasu pracy. Ponadto

powód nie wykazał rozmiaru czasu świadczonej przez siebie pracy ani też konieczności jej wykonywania w godzinach nadliczbowych.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 151⁴ k.p., w związku z art. 151 § 1 pkt 1 i 2 k.p., art. 128 § 2 k.p., art. 129 § 1 - poprzez błędną wykładnię i uznanie, że był kierownikiem odrębnej komórki organizacyjnej i nie należy mu się wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych; 2/ art. 151 § 1 pkt 2 k.p., art. 151¹ § 1, § 2, § 3 k.p. i art. 151⁴ § 1 i § 2 k.p. oraz art. 128 § 1 pkt 2 k.p., art. 129 § 1 k.p. - poprzez błędną wykładnię i uznanie, że dopuszczalne jest stałe zatrudnianie pracownika na stanowisku kierowniczym „w nieograniczonym wymiarze czasu pracy, bez prawa wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych”; 3/ art. 151⁴ § 1 pkt 2 i art. 151¹ § 1 pkt 1 i 2 k.p. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odnosi się „również do sytuacji, w których pracownik na stanowisku kierowniczym, wykonuje zadania należące do jego obowiązków a także poprzez przyjęcie, że to do powoda należała organizacja czasu pracy”; 4/ art. 149 k.p. w związku z art. 300 k.p. i art. 6 k.c. - poprzez obciążenie powoda negatywną konsekwencją braku ewidencji czasu pracy przez pozwanego oraz przez pominięcie tego, że w takich okolicznościach sprawy to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że konieczność pracy w nadgodzinach nie wynikała z niewłaściwej organizacji pracy i nie miała stałego charakteru pracy. Ponadto zarzucił naruszenie prawa procesowego: 1/ art. 382 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., art. 328 § 2, art. 391 § 1 k.p.c. - poprzez przyjęcie za własne wywodów Sądu pierwszej instancji, mimo ich zaskarżenia przez powoda w apelacji, w sytuacji braku własnych ustaleń Sądu *meriti* w zakresie oceny materiału dowodowego; 2/ art. 232 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c., w związku z art. 391 k.p.c., (art. 6 k.c., art. 149 § 1 k.p.) - poprzez błędne przyjęcie, że fakt nie wywiązywania się przez pracodawcę z obowiązku prowadzenia ewidencji czasu pracy, skutkuje negatywnie dla pracowników na stanowiskach kierowniczych i obciążenie powoda „nadmiernym ciężarem dowodowym przy całkowitym zwolnieniu z tego obowiązku pozwanego”; 3/ art. 212 k.p.c., art. 227 i art. 230 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie przez Sądy obydwu instancji za istotne dla sprawy okoliczności, które tak naprawdę nie były istotne przemawiały na korzyść powoda albo były nieprawdziwe oraz że miał wysokie zarobki, a

przyjmując mieszkanie zakładowe „godził się na pracę nienormowaną i że wykonywał pracę nienormowaną”.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do jej rozpoznania skarżący uzasadnił treścią art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., utrzymując, że „oczywista zasadność skargi kasacyjnej powoda wynika głównie z faktu wadliwej interpretacji art. 151⁴ § 1 k.p., w której Sąd odwoławczy pominął rozróżnienie i podział kadry kierowniczej na tę, która zarządza zakładem i posiada pełne uprawnienia do zarządzania, a głównie do regulowania czasu pracy, i na kierowników wyodrębnionych komórek organizacyjnych, którzy mają bardzo ograniczone możliwości zarządzania. Sąd rozpoznając sprawę nie uwzględnił, że powód nie miał możliwości takiej organizacji czasu pracy i zatrudnienia pracowników, która była niezbędna w jego komórce. Sąd obciążył powoda obowiązkami, które leżały w gestii pracodawcy, co w świetle interpretacji przepisu art. 151⁴ § 1 k.p. i w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego jej niedopuszczalne a nawet stanowiło podstawę zmiany art. 135 k.p., kiedy to wyłączono z grona osób kierowniczych, głównych księgowych, którzy zazwyczaj nie mają możliwości decydowania o czasie pracy, zatrudnianiu pracowników i organizacji zakładu. Oczywistą zasadność skargi kasacyjnej uzasadniają także błędy proceduralne Sądu drugiej instancji wynikłe z błędnej interpretacji przepisów materialnych i błędnych założeń interpretacyjnych, a tym samym wadliwego obciążenia powoda nadmiernymi obowiązkami dowodowymi, wynikającymi z wadliwego założenia, że jest on osobą zarządzającą zakładem tak jak dyrektor czy właściciel. Błędy Sądu odwoławczego, odnoszą się do dwóch kwestii tj. przyjęcia za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji z pominięciem zarzutów powoda w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c., oraz wadliwa interpretacja zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, będąca wynikiem błędnej interpretacji przepisów”.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie jego roszczenia i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje, alternatywnie domagał się uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, z uwzględnieniem zwrotu kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Proceduralne zarzuty kasacyjne były oczywiście chybione, ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które obejmuje również opisową część uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, szczegółowo i przekonująco wynikało, że skarżący, do którego obowiązków należała organizacja pracy, powinien swoje powinności tak realizować, aby nie było potrzeby świadczenia przez niego innej rodzajowo pracy fizycznej za lub obok jego podwładnych i to w godzinach nadliczbowych. Oznaczało to, że skarżący bez uzasadnionych potrzeb ani udowodnionych oczekiwań pozwanego pracodawcy oraz wyłącznie z własnej inicjatywy przebywał na nadzorowanej fermie „w godzinach pracy II zmiany” i choćby wykonywał pewne prace fizyczne, które należały według jego wyjaśnień do „obsady pracowniczey, która w pełni wystarczająca była do obsługi fermy i zapewniała ciągłość produkcji”, to nie były to jego obowiązki z kierowniczego zatrudnienia ani podejmowane z polecenia pracodawcy lub wykonywane w jego imieniu, które miałby wykonywać w nieudowodnionym zakresie, w tym nawet w okresie korzystania z urlopu wypoczynkowego. Już wymienione okoliczności wystarczająco oznaczały, że w zaskarżonym wyroku nie doszło do zarzucanej jako rzekomo oczywista kwalifikowanej wadliwości interpretacyjnej art. 151⁴ § 1 k.p., ponieważ taki kasacyjny wniosek nie jest już *prima facie* widoczny od razu ani możliwy do weryfikacji kasacyjnej bez potrzeby ponownej analizy materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Najwyższy nie podzielił wniosku skargi o rzekomej kwalifikowanej wadliwości zaskarżonego wyroku, zwłaszcza że skarżący nie sprostął obarczającemu go ciężarowi dowodów na wykazanie wykonywania z polecenia, w interesie lub za przyzwoleniem pozwanego pracodawcy pracy fizycznej w konkretnej liczbie godzin nadliczbowych. Dotyczyło to pracy, która nie należała do jego obowiązków i nie była ewidencjonowana przez pozwanego pracodawcę. Ponadto o potencjalnie dodatkowo uzyskiwanym przez skarżącego wynagrodzeniu za taką „ukrytą” pracę fizyczną na drugiej zmianie nie wiedziały „pracownice księgowości”. Wszystko to oznaczało, że wobec niewykazania świadczenia oraz rozmiaru pracy fizycznej, którą skarżący zatrudniony na stanowisku kierowniczym i „ładnie ubrany” miałby wykonywać poza

normalnym czasem pracy kierowniczego zatrudnienia, wykluczone było zasądzenie dochodzonego wynagrodzenia za nieudowodniony rozmiar wykonywanych z własnej inicjatywy prac fizycznych w godzinach nadliczbowych. W każdym razie Sąd drugiej instancji dokonując takich ustaleń oraz ich negatywnej oceny prawnej, które co do zasady, bo na gruncie art. 398¹³ § 2 k.p.c., usuwają się spod weryfikacji kasacyjnej, nie naruszył w żaden, a w szczególności w sposób kwalifikowany - jako rzekomo oczywisty - chybionych podstaw kasacyjnego zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.